

KS. ZBIGNIEW CZERWIŃSKI

PODMIOT AKTYWNY KATECHEZY DOROSŁYCH W UJĘCIU KOŚCIOŁÓW PROTESTANCKICH W POLSCE¹

Zagadnienie katechezy dorosłych, a także sprawa podmiotu katechezy należą do grupy najbardziej aktualnych problemów współczesnej teorii i praktyki katechetycznej. Na przykład słabą stroną katechezy katolickiej jest to, że funkcję podmiotu aktywnego spełniają tam przede wszystkim duchowni. Udział świeckich w tej funkcji jest raczej znikomy. Wprawdzie w posoborowej teologii pastoralnej przyjmuje się tezę, że cały Kościół ma być zarówno Kościołem słuchającym jak i nauczającym, to jednak w praktyce teza ta znajduje jeszcze bardzo słabe odbicie. Zapoznanie się z tym, jak ten problem jest rozwiązywany przez Kościoły protestanckie może stać się źródłem inspiracji w poszukiwaniu rozwiązań tego problemu przez katolików.

Trzeba jeszcze na wstępie zaznaczyć, że obecnie w literaturze katechetycznej zarzuca się podział podmiotu katechezy na aktywny (nauczyciele, katecheci) i receptywny (uczniowie, katechizowani), ponieważ jedni i drudzy są pod pewnym względem podmiotem aktywnym a pod innym receptywnym. Nowa terminologia nie została jednak jeszcze dokładnie wypracowana. Dlatego w niniejszym opracowaniu będzie używany termin „podmiot aktywny”.

Problem podmiotu aktywnego, czyli osób, którym w danej społeczności kościelnej została powierzona funkcja nauczycielska, domaga się omówienia, w pierwszym rzędzie, różnych grup tych osób, czyli rodzajów nauczycieli; następnie określenia ich stosunku do pozostałych członków Kościoła, sposobu ich powoływania i kształtowania oraz wymagań, jakie są im stawiane. Na koniec trzeba będzie zająć się zagadnieniem roli, jaką w tej dziedzinie spełniają lokalne społeczności kościelne, czyli zbory.

¹ Chodzi o następujące ugrupowania wyznaniowe: Kościół Ewangelicko-Augsburski (KEA), Kościół Ewangelicko-Reformowany (KER), Kościół Metodystyczny (KM), Polski Kościół Chrześcijan Baptystów (PKChB), Zjednoczony Kościół Ewangeliczny (ZKE), Kościół Adwentystów Dnia Siódmego (KADS), Świecki Ruch Misyjny Epifania (SRME), Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego (SBPŚ) i Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego (ZWBPŚ). Zob. Z. Czerwiński. *Katecheza w obecnej praktyce Kościołów i Wspólnot protestanckich w Polsce*. RTK 21:1974 z. 6 s. 99-111.

1. Nauczyciele (katecheci)

To zagadnienie, jak i inne, które będą omówione poniżej nie są rozwiązywane jednakowo w praktyce Kościołów. Zachodzi więc konieczność kolejnego ukazywania rozwiązań przyjmowanych bądź to przez każdy Kościół oddzielnie, bądź też przez grupy Kościołów zbliżonych do siebie doktrynalnie. Wszystkie Kościoły są zgodne w tym, że ludzi zajmujących się nauczaniem religijnym dorosłych nie nazywają katechetami. Nazwa taka jest bowiem u nich odnoszona tylko do nauczających dzieci lub młodzież, albo też w ogóle nie jest używana. Ma to związek z pewną niechęcią do używania słowa „katecheza”, czy „katechizacja”.

W KEA i KER — rolę nauczycieli dorosłych spełniają w zasadzie księża (pastorzy), czyli ordynowani duchowni. Czasem bywają też tzw. ewangeliccy świeccy, czyli ludzie nieordynowani, którzy wspomagają pastorów w dziele ewangelizacji. Są też inni pomocnicy wspierający pastorów w zakresie duszpasterstwa, opieki a także nauczania. Nie zajmują oni jednak stanowisk samoistnych, lecz uczestniczą w jednym urzędzie kościelnym jakim jest urząd pasterza i w zborze podlegają pastorowi². Zadaniem pastora jest służba nauczania ewangelii i udzielanie sakramentów.

W podobny sposób rozwiązana jest sprawa nauczycieli w Kościele Metodystycznym; z tą różnicą, że nauczanie tam nie odbywa się na zasadzie autorytetu jednostki, lecz raczej jako dzielenie się duchownego z wiernymi swoimi poglądami i przeżyciami.

W Kościele Baptystów stałą funkcję nauczycielską spełniają duchowni, którymi są prezbiterzy, kaznodzieje i diakoni. Oprócz tego są osoby, które mogą spełniać funkcję nauczycielską dorywczo, zależnie od możliwości i przygotowania na jakiś temat. Niektórzy z wymienionych wyżej nauczycieli częściej lub rzadziej nazywani są ewangelistami, czyli tymi, którzy zajmują się głównie wygłaszaniem kazań ewangelizacyjnych³.

Zupełnie w podobny sposób jak w Kościele Baptystów przedstawia się sprawa w praktyce Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego.

W KADS zadania nauczycielskie spełniają duchowni oraz niektórzy urzędnicy zborów. Duchowni tego Kościoła dzielą się na duchownych, tzn. kaznodziejów ordynowanych, oraz na tzw. pracowników biblijnych⁴.

² Zob. *Orzeczenie Komisji Teologicznej Zjednoczenia Ewangelicko-Luterańskiego w Niemczech w sprawie urzędu kościelnego i ordynacji*. „Strażnica Ewangeliczna” 10:1955 nr 24 (223) s. 13.

³ Zob. *Statut Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów*. Warszawa 1969 s. 32 n., 69-73.

⁴ Zob. *Statut Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, §12.2. W: *Prawo Wewnętrzne Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce*. Warszawa 1968 s. 240-241; Z. Ł y k o. *Adwentyzm*. Warszawa 1970 s. 180-182.

Pomocnikami duchownych przy pracy ewangelizacyjnej są ewangelicysty, którzy rekrutują się z aktywnych członków zboru. Oprócz tego nauczaniem w zborach adwentystycznych zajmują się różni urzędnicy zborowi, jak: starsi zboru, diakoni, kierownik oddziału ewangelizacji, sekretarz, kierownik szkoły sobotniej, jego zastępcy, nauczyciele, kierownik oddziału przyjaciół domu i szkoły i jego zastępca.

U członków ŚRME i u Badaczy Pisma św. zadania nauczycielskie spełniają tzw. starsi, albo inaczej biskupi, prezbiterzy czy pasterze. Niekiedy mówi się też o urzędzie ewangelistów czy pielgrzymów.

Pastor Russell wspomina też o ludziach, którzy nauczają prywatnie. Nadają się oni do nauczania chociaż nie mają zdolności do przemawiania publicznego, do krasomównia, do „prorokowania”. Spełniają oni bardzo ważną rolę, ponieważ okazuje się, że „praca publiczna najlepiej wtedy postępuje kiedy jest mniej rozpraw publicznych, a więcej prywatnych”⁵

2. Rola kobiet w nauczaniu

Ogólnie mówiąc kobiety nie spełniają zbyt wielkiej roli w nauczaniu dorosłych. W różnych Kościołach poświęcają się raczej pracy z dziećmi i młodzieżą oraz troskom o inne sprawy zborów, o wytworzenie w nich ducha jedności i rodzinnej atmosfery⁶.

Podejście do sprawy kobiet w dziele nauczania jest jednak nieco zróżnicowane. Najdalej poszedł KM. W tym Kościele kobiety często spełniają funkcję nauczycielską, mogą one być nawet ordynowanymi duchownymi. Obecnie w Polsce jest jedna kobieta, która spełnia taką funkcję. Pracuje ona w Gliwicach. KEA i KER nie widzą w zasadzie przeszkód, aby kobiety spełniały funkcję nauczycieli. Jednakże w Polsce nie ma praktyki powoływania ich do takich funkcji.

W Kościele Baptistów podczas nabożeństw kobiety nie nauczają. Wyjątek stanowią święta Wielkanocne, gdy jedna z kobiet odczytuje stosowny fragment Pisma św. i prowadzi modlitwę. Zwyczaj ten stosuje się na pamiątkę, że kobiety pierwsze otrzymały wiadomość o zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Natomiast kobiety czytają Pismo św., wygłaszają prelekcje i zabierają głos w dyskusji na stanowych nabożeństwach dla kobiet. Podobnie dzieje się w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym.

Również w KADS raczej mężczyźni spełniają funkcje nauczycielskie w zborze. Najbardziej chyba stanowczo i radykalnie stawiają sprawę

⁵ C. T. Russell. *Wykłady Pisma Św. T. VI. Nowe stworzenie*. Chicago 1961 307.

⁶ M. Kircun. *Udział siostr w jedności Kościoła i jego działaniu*. „Słowo Prawdy” 1970 nr 11 s. 17-18.

członkowie ŚRME i Badacze Pisma św. Kobiety mają tam prawo brać udział w badaniu Pisma św., a modlić się publicznie tylko na zebraniu świadectw i zebraniu modlitewnym. Mają też pełne prawa w głosowaniu; nie mogą jednak uczyć, gdy w zborze są mężczyźni. Mogą natomiast spełniać funkcję w odniesieniu do samych kobiet. Sprawę wyjaśniają jeszcze następujące zalecenia: „jeśli siostra przytacza wobec zgromadzenia słowa Pana naszego lub apostołów, albo jeśli zwraca uwagę na jakiś przedmiot nauki, bez podawania go w wątpliwość i bez wyrażania swoich własnych zapatrywań na sprawę, to postępowanie takie nie może być uważane za nauczanie, ani za przywłaszczanie sobie autorytetu mężczyzny. Raczej przytacza ona i odwołuje się na słowa i naukę uznanych i upoważnionych nauczycieli. Podobnie jeśli siostra odnosi się do jakiejś książki przez nas wydanej, a będącej objaśnieniem Pisma św., albo jeśli czyta taką książkę innej osobie, to nie działa tutaj jako nauczyciel, lecz jako powtarzająca słowa wymienionego autora. Takie postawienie sprawy jest oparte na tekście 1 Kor 14, 34-36, w którym św. Paweł nazywa to „rozkazem Pańskim”. Uzasadnione zaś jest tym, że niewiasta symbolizuje Kościół, a mężczyzna symbolizuje Chrystusa Pana, Głowę, czyli Mistrza Kościoła (Ef 5, 23; 1 Kor 11, 3). Wobec tego jak Kościół nie może starać się nauczyć Pana, tak i niewiasta, symbolizując Kościół, nie może przybierać roli nauczyciela wobec mężczyzny, który symbolizuje Pana ⁷.

Oczywiście wszystkie te ograniczenia roli kobiet odnoszą się tylko do nabożeństw w zborze i to wtedy, gdy są mężczyźni. W rozmowach prywatnych, a zwłaszcza w stosunku do członków innych wyznań, czy też nie rozbudzonych w wierze, kobiety mogą zabierać głos swobodnie i głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (1 Kor 14, 34-37).

3. Stanowisko duchownego (nauczyciela) w zborze

W tym względzie występuje zasadniczo zgodność poglądów wśród wszystkich omawianych Kościołów. Zaznaczono już, że niektóre z nich, np. ŚRME i Badacze Pisma św. nie nazywają swoich starszych duchownymi, czy księżmi. W każdym jednak zborze jest jakaś grupa osób, które sprawują te funkcje, które inne Kościoły powierzają duchownym.

W żadnym z Kościołów nie nazywa się duchownych kapłanami, gdyż nie sprawują oni funkcji kapłańskich, tzn. nie są pośrednikami, nie składają ofiar. Tytuł kapłana rezerwuje się wyłącznie dla Chrystusa ⁸. W wię-

⁷ Russell, jw. s. 324-325.

⁸ Zob. J. Grodzicki. *Kapłaństwo (w świetle teologii biblijnej)*. „Znaki Czasu” 51:1972 nr 3 (232) s. 8-11.

kszości Kościołów są oni oddzieleni i przeznaczeni do pracy w kościele jako kaznodzieje i nauczyciele⁹. Mimo tego oddzielenia nie stanowią oni jednak odrębnego stanu w ramach danego Kościoła. Zasadniczo nie ma w Kościołach protestanckich podziału na kler i laikat (choć takich nazw się używa). Przyjmuje się bowiem zasadę jedności i równości wszystkich wiernych, niezależnie od sprawowanej funkcji w Kościele. Podział więc na duchownych i świeckich jest czysto formalny. Dokłada się wszelkich starań, by istniała wewnętrzna więź między duchownymi i świeckimi. Nie przywiązuje się też wagi do tytułów i godności, mają one charakter administracyjny.

Najbardziej radykalnie sprawa ta jest chyba postawiona przez ŚRME i Badaczy Pisma św. Rozdzielanie wiernych na dwie klasy: „kler” i „laikat” uważa się tam sprzeczne z duchem Chrystusowym. Uważa się, że „Pismo św. sprzeciwia się powszechnie ustalonemu mniemaniu, jakoby starsi zarządzili w zupełności swym zgromadzeniem, kładąc kres takiemu sposobowi wyrażania się jak „moi ludzie” zamiast „lud Pana”, któremu ja służę”¹⁰.

4. *Kształcenie nauczycieli*

W praktyce większości omawianych tu Kościołów protestanckich kształcenie nauczycieli odbywa się zasadniczo drogą studiów. Kościoły ewangeliczne (KEA i KER) oraz KM, PLChB i ZKE korzystają z możliwości studiów w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Niektórzy duchowni studiują także za granicą. KM, PKChB i KADS mają także Seminaria Teologiczne stacjonarne lub zaoczne.

Większość Kościołów organizuje też różnego rodzaju kursy mające na celu pogłębienie wiadomości pracowników wykształconych na studiach, a głównie kształcenie tzw. kaznodziejów, czy ewangelistów świeckich, egzoterów, aktywistów zborowych, dyrygentów, ewangelistów kolporterów itp.¹¹ Za bardzo ważne dla wykształcenia nauczycieli uważa się też aktywne życie w zborze, a szczególnie praktykę przed otrzymaniem ordynacji.

ZKE prowadzi też tzw. szkołę biblijną. ŚRME i Badacze Pisma św. natomiast przygotowują swoich pracowników systemem samokształceniowym przy pomocy podręczników, zebrzań zborowych i bardziej doświadczonych członków zboru. Praktykuje się też tam tzw. „Szkołę Proroczą”,

⁹ Zob. B. Tranda. *Duchowny*. „Jednota” 15 (29):1971 nr 5 s. 10-11.

¹⁰ Russel, jw. s. 331-338.

¹¹ Zob. P. Cieślak. *Letni kurs ewangelistów zborowych*. „Sługa Zboru” 1966 nr 3-4 s. 24-25; tenże. *Kurs biblijny w Podkowie Leśnej*. Tamże 1967 nr 11-12 s. 31.

to znaczy wygłaszanie przez kandydatów na nauczycieli krótkich kazań (do 20 min.) przed całym zбором i słuchanie głosów publicznej krytyki. Słuchacze takich kazań notują uwagi dotyczące nauczania, języka, gestów, postawy ciała itd.

Celem ich krytycznych uwag jest dobro wszystkich, a zwłaszcza mówców. Uwagi zgłaszają przede wszystkim starsi. Po zakończeniu uwag mówca dziękuje wszystkim. Częstotliwość zebrań „Szkoły Proroczej” zależy od liczby zgłaszających się kandydatów. Zebrania takie mogą się odbywać nawet co tydzień, zwykle zaś co miesiąc. Czasem przedmiotem zajęć są też wzorowe lekcje badania bereańskiego. Elementem kształcenia jest tam także nienagane sprawowanie służby diakońskiej, którą powinien sprawować kandydat na nauczyciela.

Pewnego rodzaju stałą formą doksztalcania nauczycieli są praktykowane w KADS zebrania nauczycieli szkoły sobotniej¹².

5. Upoważnienie do nauczania

Chodzi tu o odpowiedź na pytanie w jaki sposób, w praktyce poszczególnych Kościołów, dochodzi do tego, że dana osoba zajmuje stanowisko nauczyciela w zborze. Konkretnie zaś chodzi o 2 sprawy: kto decyduje o przekazaniu danej osobie stanowiska nauczyciela, oraz w jaki sposób taka osoba jest upoważniona do nauczania?

Trzeba zaznaczyć, że problemy te nie są rozwiązywane jednolicie. Powszechnie uważa się, że zetknięcie ludzi ze Słowem Bożym nie powinno być pozostawione przypadkowym spotkaniom wyznawców Chrystusa, ani też działalności tych, którzy dorywczo otrzymali jakiś charyzmat. Powinno ono być z reguły wynikiem systematycznej pracy ludzi specjalnie do tego powołanych i upoważnionych przez Kościół.

Między poszczególnymi Kościołami zachodzą różnice co do sposobu tego powoływania i upoważniania. Są Kościoły, w których powierzenie komuś urzędu nauczycielskiego odbywa się na skutek decyzji władz centralnych; są inne, w których nauczycieli wybiera lokalny zbor. W większości Kościołów jednak przy mianowaniu nauczycieli zaangażowane są zarówno władze centralne jak i zbor miejscowy.

W PKChB o przekazaniu urzędu nauczycielskiego decydują władze centralne Kościoła, ale czynią to na wniosek zboru, w którym dany kandydat pracuje niejako na praktyce. Podobnie jest w ZKE, z tym, że rola

¹² O przebiegu takiego zebrania: zob. P. Cieślak. *Jak powinno przebiegać zebranie nauczycieli*. „Sługa Zboru” 1968 nr 3 s. 8-9.

zboru jest tu większa. Całkowicie od zboru zależy wybór tzw. urzędników zborowych w KADS.

Największe kompetencje mają zbory ŚRME i Badaczy Pisma św. Ściśle biorąc każdy taki zbor jest autonomiczny. Nie ma właściwie władz centralnych. Wybory starszych zboru odbywają się okresowo, np. co roku. Członkowie zboru podają kandydatów, zgromadzenie głosuje jawnie przez tzw. „cheirotonię”, czyli przez podniesienie ręki. Do głosowania są upoważnieni wszyscy pełni członkowie zboru (ochrzczeni) zarówno mężczyźni jak i niewiasty. O wyborze decyduje przeważająca większość głosów, a właściwie jednomyślność wszystkich wyborców. Gdyby takiej jednomyślności nie było, należy przedstawiać innych kandydatów i powtarzać wybory¹³. Podobna praktyka jest stosowana przy wyborze diakonów. Co do pielgrzymów i ewangelistów bywa też mianowanie ich przez duchowego przywódcę danego wyznania.

Oprócz decyzji o wyborze danej osoby na stanowisko nauczyciela, w praktyce większości Kościołów, stosuje się pewien sposób nadawania upoważnienia do sprawowania urzędu. Akt ten nazywa się ordynacją. Ordynacja upoważnia do publicznego głoszenia Ewangelii i sprawowania obrzędów. Akt ordynacji jest na ogół poprzedzony egzaminem. Polega on na tym, że kandydat przedstawia się wiernym i poleca się ich modlitwom, po czym wierni aprobują jego wybór, a ordynowany obiecuje wierną służbę; następuje modlitwa i nałożenie rąk, co równoznaczne jest, w przekonaniu wiernych, z upoważnieniem danej osoby do nauczania.

Upoważnienie do spełniania funkcji pomocniczych, zwłaszcza w odniesieniu do świeckich, dokonuje się podczas nabożeństwa i nazywa się „wprowadzeniem w urząd”

Członkowie ŚRME i Badacze Pisma św. opierając się na autorytecie C. T. Russella nie sprawują aktu ordynacji. Biblijne „wkładanie rąk” (Dz 6, 6; 13, 1-3) uważają za dowód uznania, czy potwierdzenia czyjejs funkcji nauczycielskiej, a nie zezwolenia lub upoważnienia. Za ordynację uważa się tam namaszczenie Duchem Świętym. Jest to, według nich, jedynie ważna ordynacja, bo udzielona przez Boga. Do ordynacji ludzkiej nie przywiązują znaczenia. Za ordynowanego przez Boga uważa się starszego wybranego w sposób właściwy przez zbor, jeżeli ci, którzy wybierali kierowali się tymi wymaganiami, jakie względem starszych stawia Pismo św. Jeżeli zaś brano pod uwagę tylko ludzkie względy, to „obie-

¹³ Russel, jw. s. 340-341; *Ważność duchowej służby*. „Na straży” 1968 nr 1-2 s. 3-5.

rając starszych zgromadzenie nie wyraża woli Bożej, a starsi obrani w takich warunkach nie są postanowieni (ordynowani) przez Boga”¹⁴.

6. Przymioty dobrego nauczyciela

Zasadniczo wymaga się, aby ci, którzy mają być nauczycielami w zborach posiadali te przymioty, jakich Pismo św. żąda od starszych i diakonów. Ogólnie mówiąc od każdego nauczyciela wymaga się, aby starał się naśladować swój najdoskonalszy wzór — Jezusa Chrystusa. Niektórzy porównują go do „wypolerowanej strzały” w Bożym sajdaku (Iz 49, 2).

Za główne przymioty nauczyciela uważa się na ogół głęboką pobożność i dążenie do jak najlepszego wykonania pracy, płynące ze świadomości powołania przez Boga¹⁵. Wymaga się także umiejętności w pracy. Chodzi o to, aby poważnie traktował swoją posługę, starał się wiernie interpretować Pismo św., wypowiadał swoje słowa w odpowiedni sposób, był zawsze gruntownie przygotowany, aby miał co powiedzieć słuchaczom, powinien on być odcytany w literaturze religijnej. Wymagana jest pewnego rodzaju wewnętrzna uczciwość polegająca na tym, że to co głosi jest przez niego przemodlone, że w to całkowicie wierzy oraz stosuje także do siebie samego. W jego postawie winno się wyczuwać życzliwość i miłość, chęć pomocy innym. Nauczyciel powinien posiadać umiejętność należytego wykładania słowa Bożego, mieć także zdolność rozpoznania środowiska, w którym pracuje oraz psychiki słuchaczy.

Te i inne przymioty są nauczycielom przypominane w różny sposób, najczęściej w formie tzw. „przykazań”, czy „wskazówek” w rodzaju: „Nie wywyższaj się, kaznodzieja jest sługą wszystkich”; „Postępuj nie według swej woli, ale według Ewangelii”¹⁶.

Podsumowując i streszczając uwagi odnośnie do kwalifikacji nauczyciela warto zacytować następujące słowa: „To, jakim jest kaznodzieja przed wstąpieniem na kazalnicę jest o wiele ważniejsze od tego, co on głosi. To, jakim jest zdobywca dusz w swoim codziennym życiu duchowym i na ile jest związany z Bogiem, o wiele więcej znaczy niż to, co on może powiedzieć lub jakie zastosuje metody”¹⁷.

¹⁴ Russel, jw. s. 343-345.

¹⁵ Zob. K. Sosulski. *Wypolerowana strzała*. „Chrześcijanin” 1970 nr 4 s. 6-9; H. Pilch. *Boskie powołanie w nauczaniu*. „Sługa Zboru” 1970 nr 5 s. 3-4; O. J. Smith. *Mąż, którego Bóg używa*. Warszawa 1970.

¹⁶ Zob. *Dziesięcioro przykazań urzędników zboru*. „Sługa Zboru” 1969 nr 1-2; *Dwanaście wskazówek dla kaznodziejów*. W: *Kalendarz Jubileuszowy 1963*. Warszawa 1963 s. 293-294.

¹⁷ Sosulski, jw. s. 6.

7. *Cała społeczność zboru jako podmiot aktywny nauczania*

Zagadnienie podmiotu aktywnego w ujęciu protestanckim byłoby ukazane w fałszywym i niepełnym świetle, gdyby pominąć problem traktowania całej wspólnoty zborowej jako podmiotu nauczania (katechezy). Problem ten jest bardzo mocno akcentowany zarówno w teorii jak i w praktyce. Nie jest on oczywiście rozwiązywany jednolicie, ale zbliżanie się poglądów na ten temat pozwala na ich łączne omówienie z zaznaczeniem, gdzie trzeba, jakichś bardziej istotnych różnic.

a) *Nakaz nauczania odnosi się do wszystkich —* Chodzi oczywiście o słowa Chrystusa nakazując „uczynić uczniów ze wszystkich narodów” i uczenia ich wszystkiego, co Jezus przekazał (Mt 28, 19-20).

Powszechnie przyjmuje się w protestantyzmie, że to polecenie odnosi się do wszystkich chrześcijan, którzy mając zapewnioną stałą obecność Chrystusa, powinni stać się Jego wysłannikami, nauczać, instruować, przekonywać, kierować uwagę ludzi na słowa żywota. Każdy z nich, jako „narodzony z wody i Ducha Świętego”, jest zobowiązany do zwiastowania Ewangelii innym. Odrodzenie i poświęcenie się Bogu przypieczątowane obmyciem w wodzie chrzcielnej jest więc prawdziwym aktem ordynacji członków Kościoła, do wykonywania pracy nauczycielskiej. Na mocy tego upoważnienia wszyscy oni (nie wyłączając kobiet) mają obowiązek głoszenia Ewangelii „wszelkiemu stworzeniu” (Kol 1, 23), wykorzystując do tego, za przykładem apostołów wszelkiego rodzaju okoliczności życiowe (Dz 17, 17).

„Dlatego błędem byłoby przeciwstawianie świeckich duchownym i zakładanie, że prawo i obowiązek takiej służby spoczywa tylko na ordynowanych”¹⁸. Obowiązek ten spełniają wierni przede wszystkim przez prawdziwe chrześcijańskie życie. Rodzice, przez wychowanie dzieci w duchu chrześcijańskim. Poszczególni członkowie Kościoła, przez dokumentowanie swojej wiary wobec innych, przez pouczenie i napominanie współbraci. Wszyscy, przez życie zgodne z wolą Bożą i aktywny udział w życiu danego zboru, a więc: przez pilne uczęszczanie na nabożeństwa, wspieranie sprawy Bożej środkami materialnymi, wykorzystywanie otrzymanych charyzmatów, czynny udział w modlitwach i pieśniach, przestrzeganie karności zborowej itp.¹⁹

¹⁸ Zob. B. Jeznach. *Świadectwo laikatu*. „Jednota” 15 (29):1971 nr 12 s. 7-8; *Czy tylko duchowni mają głosić Ewangelię?* „Znaki Czasu” 50:1971 nr 11 (228) s. 2.

¹⁹ Zob. J. Mrózek. *Obowiązki członków zboru*. „Chrześcijanin” 1971 nr 5 s. 11-12.

Życie zborów protestanckich jest w większości zorientowane na nauczanie religijne. Nauczanie to staje się głównym motywem całej działalności Kościoła. Stąd uważa się, że zbor, który nie przywiązuje należytego znaczenia do nauczania Słowa Bożego „jest skazany na klęskę słabości i nieskuteczności działania” i że jest to oczywiste²⁰. Przejawem zainteresowania sprawą nauczania jest włączenie się świeckich do współpracy w nauczaniu urzędowym. Tak np. podkreśla się, że do właściwego przeprowadzenia ewangelizacji potrzeba aktywności w s z y s t k i c h członków zboru. W tę i inne prace związane z nauczaniem mają się oni włączać przez takie czynności jak: zaproszenie na nabożeństwa, rozpowszechnianie literatury biblijnej, podejmowanie gości (przyjezdnych kaznodziejów lub uczestników ewangelizacji, zjazdów itp.), pomoc w nauczaniu śpiewu, praca w zespołach stanowych, prowadzenie biblioteki zborowej, czy zwłaszcza modlitwa o moc i skuteczność głoszonego słowa²¹.

b) Urzędowi nauczyciele na usługach nauczającej wspólnoty. — Wspólnota zborowa ukazuje się jeszcze bardziej jako podmiot aktywny, w związku z zagadnieniem stosunku pracy świeckich do pracy duchownych, w dziele nauczania. Chyba najbardziej stanowczo stawia te sprawy Andrě de Robert²². Twierdzi on, że w pracy wielu Kościołów zachodzi wielkie, chociaż szeroko rozpowszechnione nieporozumienie. Polega ono na tym, że mówiąc o zaangażowaniu się świeckich w służbie Kościoła ma się na myśli zdopingowanie ich do pomocy duchownym. Przy czym duchowny traktowany jest właściwie jako jedynie upoważniony do nauczania. W związku z tym jego zadania przerastają jego możliwości. Trzeba więc mu pomóc. Tymczasem właściwie ułożona sytuacja wygląda zupełnie odwrotnie. To duchowny ma towarzyszyć świeckim i pomagać im w ich nauczycielskim zadaniu. „Problem więc świeckich nie polega na postawieniu pytania, jak pomagać pastorowi w pracy, lecz na tym czy i w jaki sposób życie parafii będzie pomocą i źródłem środków, których im potrzeba do gotowości bojowej i do walki na własnym odcinku” [...] „Pastor jest w Kościele człowiekiem wybranym przez Boga. Odpowiednio przygotowany i wykształcony, został na swoim miejscu postawiony po to, aby pomógł innym członkom zboru uświadamiać sobie znaczenie ich służby w świecie, wynikające z chrztu i przygotował każdego do wypełnienia zadań na jego własnym odcinku”.

Nie oznacza to oczywiście jakiegoś rywalizowania świeckich z duchownymi, bo mają oni dwa różne zadania, które łączą się w jedno. To

²⁰ D. G e e. *Dary duchowe a służba kościelna*. Warszawa 1970 s. 11.

²¹ Zob. J. Mrózek, jw. s. 11; M. Kwiecień. *O zespołach ewangelizacyjnych*. „Jednota” 15 (29):1971 nr 10 s. 8.

²² A. de Robert. *Kto komu ma pomagać?* „Jednota” 15 (29):1971 nr 9 s. 7-8.

działanie ludzi świeckich nie może być skutecznie wykonywane przez jednostki oderwane od całości, tylko „na własny rachunek” ale w ramach wspólnoty, która jest wspólnotą nie tylko podczas Komunii św. lecz i w codziennym życiu. Dlatego świeccy dla celów apostolskich powinni tworzyć małe grupy i działać wspólnie. Takie działanie ma większą skuteczność ponieważ grupa ludzi „wywołuje wrażenie zdecydowanej chrześcijańskiej postawy”, natomiast świadectwo odosobnionego członka Kościoła „bywa zwykle przyjmowane jako rodzaj manii i przez to ma mniejszą siłę oddziaływania”. Pokazuje to przykład Jezusa, który rozsyłał apostołów w dwuosobowych zespołach ²³.

Jest to oczywiście sytuacja przedstawiona raczej jako pożądana. Faktycznie, w praktyce poszczególnych Kościołów, bywa z tym różnie, zwłaszcza w tych, gdzie zasadniczą rolę odgrywają duchowni (KEA, KER). Niemniej jednak i w tych Kościołach podejmuje się wysiłki ustawienia sprawy tak, jak to przedstawiono wyżej. A więc podkreśla się, że duszpasterstwo nie powinno być domeną jedynie księdza, że trzeba harmonizować urzędowe nauczanie duchownych z ciężącym na całym Kościele obowiązkiem składania świadectwa. Mówi się też o swego rodzaju „duszpasterstwie wiernych” ²⁴.

c. Wspólnota czuwa nad działalnością urzędowych nauczycieli. — Nauczycielska rola kościelnej wspólnoty wyraża się również w tym, że sprawuje ona pewną kontrolę nad działalnością urzędowych nauczycieli. Jednym z jej przejawów jest udział wspólnoty w powoływaniu na urząd nauczycielski (o czym była już mowa wyżej w związku z zagadnieniem upoważnienia do nauczania). Chodzi oto, że wspólnota, bezpośrednio lub pośrednio wybiera ludzi obdarzonych odpowiednimi charyzmatami i powołuje ich do nauczania, zapewniając im środki materialne do życia, tak, aby powołani do służby nauczycielskiej byli członkami określonych zborów, przez te zbory wydelegowani i wspomagani duchowo i materialnie. Duchowni bowiem, czy innego rodzaju nauczyciele mają swoją pracę wykonywać w ścisłym powiązaniu z całą wspólnotą, nie mogą się uważać za niezależnych, ani też występować w roli panujących nad wspólnotą. Ich praca nie polega bowiem na sprawowaniu „władzy” lecz jest służbą w dziele rozszerzania słowa Bożego. Tego wspólnota pilnuje i o tym przypomina swoim nauczycielom urzędowym.

Najbardziej wyraźnie widać to czuwanie wspólnoty nad nauczaniem w zborach ŚRME i Badaczy Pisma św. Cała wspólnota decyduje o tym ile ma być zebrań, gdzie się mają odbywać, jakiego będą rodzaju, kto je

²³ Tamże s. 8.

²⁴ Zob. Z. T r a n d a. *Powszechnie kapłaństwo*. „Jednota” 16 (30):1972 nr 1 s. 9.

będzie prowadził. Nie może o tym decydować tylko starszy (nauczyciel). Jego głos w tej sprawie liczy się na równi z głosem innych członków zboru. Do obowiązków całego zboru należy również uważne obserwowanie czy starsi spełniają swoje obowiązki, czy nie odstępują w nauczaniu od tego co mówi Pismo św. Natychmiastowe reagowanie na każdy zauważony błąd, strzegąc się oczywiście zarówno przesadnej krytyki jak i fałszywego schlebiana starszym, stanowi także akt czuwania nad dobrem wspólnoty.

W niektórych wypadkach zdarza się nawet, że cały zbór konkretnie naucza. Gdy np. w jakimś zborze nie ma nikogo, kto mógłby pełnić urząd starszego, zaleca się wtedy np. na badanie bereańskie wybrać tylko przewodniczącego. Nie naucza on autorytatywnie, a jedynie kieruje zebraniem. Rolę nauczycieli spełniają w pewnym sensie członkowie zboru. Oni bowiem przygotowują pytania (które normalnie przygotowują starsi) i udzielają na nie odpowiedzi. Nie zaleca się w takich wypadkach za wszelką cenę wybierać starszych. Uważa się, że lepiej jest, gdy nie ma starszego, niż gdyby był nieodpowiedni. Zebrania zaś mogą się odbywać bez starszych, przy pomocy tylko Pisma św., czy podręczników²⁵.

Tę samą rolę spełnia zbór, gdy kontroluje i krytykuje kandydatów na starszych podczas zebrań tzw. Szkoły Proroczej, o czym była mowa wyżej przy zagadnieniu kształcenia nauczycieli. Zdanie Russella „każde zgromadzenie powinno być czymś w rodzaju szkoły teologicznej, z której wychodziliby nauczyciele”, dobrze chyba ukazuje wspólnotę zboru jako czuwającą nad pracą urzędowych nauczycieli²⁶.

8. Jezus Chrystus właściwym nauczycielem Kościoła

Dla autorów protestanckich powyższe twierdzenie jest oczywiste i dlatego nie zawsze o tym wyraźnie wspominają. Z tego, co mówią i z całej praktyki zborowej wynika, że cała działalność Kościoła, w ich mniemaniu, ma być podporządkowana kierownictwu głównego i właściwego Nauczyciela, jakim jest uwielbiony Pan — Jezus Chrystus. Każdy Kościół lokalny powinien uważać Go za swoją Głowę. Ten główny i właściwy Nauczyciel działa we wszystkich nauczających. Oni wszyscy mają być Jego narzędziami, przedstawicielami, symbolami działającymi w Jego imieniu i Jego mocą. Wszyscy, którzy nauczają (urzędowo czy nieurzędowo) powinni stale pamiętać o tym, że nie mogą głosić swej własnej mądrości,

²⁵ Zob. *Metody bereańskie*. „Teraźniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epi-fanii” 1966 nr 227 s. 60.

²⁶ Russell, jw. s. 339.

ale mają „przedstawić innym to, co uwielbiony Pan, Głowa Kościoła po-
dał jako Prawdę”²⁷.

Ukazanie Jezusa jako właściwego Nauczyciela Kościoła jest chyba do-
brym podsumowaniem całego zagadnienia podmiotu aktywnego katechezy
dorosłych. Wydaje się, że poznanie tego zagadnienia w ujęciu protestan-
ckim pozwoli także na głębsze przemyślenia aktualnego dzisiaj zagadnie-
nia udziału świeckich w życiu Kościoła.

THE ACTIVE SUBJECT OF THE CATECHESIS OF ADULTS IN THE EXPRESSION OF PROTESTANT CHURCHES IN POLAND

Summary

This paper constitutes the continuation of the considerations on the subject of
Protestant catechesis in Poland published by the author earlier. (Catechesis in the
present practice of Protestant Churches and Communities in Poland. *Roczniki Teo-
logiczno-Kanoniczne [Theological and Canonical Yearlies]* vol. XXI, fas. 6, pp. 99-
111).

The subject of the paper is the actual problem of the active subject of the
catechesis of adults. The author comments upon the following problems: 1.) Different
sorts of people, who, in Protestant churches, are charged with the duties of a teacher.
2.) The role of women in teaching. 3.) The position of dergymen in Protestant
churches. 4.) The methods of education of teachers. 5.) The method of authorizing
the teachers to perform their duties. 6.) Attributes of a good teacher. 7.) Community
as the active subject of teaching. 8.) Jesus Christ as the real teacher of the Church.

The considerations concerned with the participation of women in performing
the duties of a teacher of adults seem to be the most interesting. Approach to this
problem is different in particular Churches. The women of the Methodist Church
have got the biggest share in teaching. They can, without any obstacles, perform the
duties of a teacher, and they even can be ordained ministers. Actually, there is
taken by the Secular Missionary Movement "Epifania", and the Investigators of
the Scriptures. Appearance of a woman, performing the duties of a teacher in church
when men are present, is treated by them as inconsistent with the instructions of
the Scriptures. Basing on the letters of St. Paul, they consider woman to symbolize
the Church, and man symbolizes Christ — the head of the Church. The Church
cannot instruct Christ, and in the same way woman, symbolizing the Church, cannot
instruct man who is the symbol of Christ. Other Protestant Churches in Poland,
do not also grant women with the duties of a teacher in church, although they do
not see any theological obstacles in this case.

The considerations on the subject of the church community as the active subject
of teaching.

²⁷ Tamże s. 325; zob. 1 Tm 2, 11-12.